

Park Staromiejski

Rozległy, bardzo piękny, ozdobiony bogatą szatą roślinną, policki Park Staromiejski powstał po II wojnie światowej, na bazie dawnego ewangelickiego cmentarza. Chronologicznie była to trzecia (z czterech) nekropolia w dziejach miasta, zaplanowana z rozmachem i wyraźnie przemyślaną architekturą krajobrazu.

Najstarszy policki cmentarz o rodowdziej chrześcijańskim usytuowany był obok nie istniejącego dziś kościoła mariackiego na Starym Rynku. Kościół został rozebrany pod koniec XIX wieku (1895), w rok po oddaniu do użytku kościoła przy ul. Wojska Polskiego (dawniej Mühlenstraße). Cmentarz przy starym kościele przestał być miejscem grzebalnym ponad dwa wieki wcześniej.

W siedemnastym stuleciu policzanie korzystają z nowego cmentarza, obok - również dziś nie istniejącego - kościoła św. Piotra, usytuowanego na prostokątnym placu, obramowanym dzisiejszymi ulicami: Słoneczną i Targową. Kościół św. Piotra z nieznanym przyczyną rozebrano w XVIII wieku. Tymczasem w latach 80. tego stulecia, zaczynają wchodzić w życie dekryty królewskie nakazujące lokalizację cmentarzy poza centrami miejscowości.

Przymuszeni okolicznościami policzanie trzecią nekropolię sytuują daleko na zachód od ówczesnego centrum miasta. Najstarsza część cmentarza, która prawdopodobnie powstała pod koniec XVIII wieku, zaczyna się przy (o ponad stulecie późniejszych) torach.

Z początkiem XX wieku policki główny cmentarz zajmuje ogromną przestrzeń: od torów na zachodzie po dzisiejszą ulicę Mazurską od strony wschodniej; granicę południową wytyczała obecna ul. Nowopol, a na północy południowa zabudowa ul. Rogowej. Jak łatwo dostrzec na przedwojennym planie miasta (z ok. 1938) starsza część cmentarza dochodziła do zabudowań.

W okresie międzywojennym nekropolia składała się z dwóch rozróżnianych części. Większej: najstarszej i starej, rozciągającej się od torów do dzisiejszego lapidarium i alei będącej przedłużeniem ul. Sikorskiego oraz nowszej, połączonej z częścią o charakterze parkowym, jaką zaczynał się cmentarz od strony Schützenstraße - dziś ul. Kołłątaja (Der älteste, der Alte Friedhof, verband das Bahngelände im Westen der Stadt mit jenem parkartigen Teil an der Schützenstraße - pisze mścięcinianka Kristin Maronn).



Część najstarsza - ta blisko torów - skrywała stare i w pierwszej ćwierci XX wieku wyraźnie już opuszczone i zaniedbane groby, okolone zardzewiałymi obramowaniami metalowymi.

Teren był porośnięty starodrzewem - występowały tu głównie stare kasztany i klony. Cmentarz był ogrodzony. Na cmentarz prowadziły (od południowego zachodu i południowego wschodu) dwie zielone bramy, za którymi wchodziło się na okolone cisami żwirowe aleje. Dominowała cienistość i wszechobecny bluszcz, spowijający wiele grobów.

Na wschód od granicy tego miejsca (dokładnie od dzisiejszego lapidarium), w kierunku kościoła rozpościerała się przed rokiem 1945 cmentarna część „jasna”. „Jasna”, bo jeszcze bez wyrosłych w późniejszym okresie drzew, ozdobiona kilkoma pomnikami.

Pierwszym był „Dąb Pokoju” posadzony w roku 1888 (na pamiątkę zwycięstwa w wojnie prusko-francuskiej 1870-1871) na niewielkim wzgórzu zwanym „Krüselberg”.



Dąb rośnie do dzisiaj, a owo wzniesienie jest właśnie fundamentem współczesnego lapidarium.

Nieco dalej, na południowy wschód od tego miejsca, na kilkustopniowym podejściu i betonowym cokole zakończonym krzemienym podłożem był pomnik ku czci „poległych bohaterów”, opatrzony cytatem zaczerpniętym ze staroislandzkiej poezji (Edda): „Posiadłość umiera, rody umierają, ty sam umierasz jak one. Jedno, co żyje wiecznie, to sława dokonanych przez śmiertelnych czynów.”

Obecny kształt parku tylko częściowo odzwierciedla harmonijność koncepcji przestrzennej sprzed roku 1945. Wydzielona po wojnie część grzebalna, zwana potocznie „starym cmentarzem” jest jedynie niewielkim fragmentem dawnej nekropolii, funkcjonującym do lat 60. XX wieku (cmentarz został zamknięty w roku 1961). Stare groby polskie mieszą się z jeszcze starszymi, bardzo zaniedbanymi niemieckimi, teren jest nieuporządkowany, w północnej części cmentarza znajdują się resztki stop-

ni wiodących do opisanego wyżej pomnika ku czci „Poległych Bohaterów”. Pozostała część nekropolii została zamieniona w Park Staromiejski z centralnym motywem efektownego lapidarium wokół „Dębu Pokoju”.

Lapidarium

Jest to swoisty pomnik upamiętniający dawnych mieszkańców Polic i Ziemi Polickiej. W najwyższym punkcie parku, na wzniesieniu, na którym w roku 1888 posadzono „Dąb Pokoju”, usytuowano 30-tonowy głaz, który w roku 1934 został tu z wielkim mozołem przetransportowany z majątku Königswiese (Królewska Łąka) i stał się głównym elementem opisanego wyżej „Pomnika Bohaterów” - ku czci poległych niemieckich żołnierzy I wojny światowej. Wokół głazu, na stokach wzniesienia, ustawiono ok. 125 odrestaurowanych elementów reprezentujących dawną sztukę sepulkralną. Zwieziono je z 24 poewangelickich cmentarzy Gminy Police. Lapidarium, zaprojektowane przez znanego polickiego historyka - Jana Matureę, powstało w latach 1997-1998. W uroczystości odsłonięcia (30 IX 1998) oprócz władz polskich wzięli udział przedstawiciele niemieckiego powiatu Uecker-Randow.

Dziś lapidarium zyskało autonomiczną sławę, wpisawszy się w pejzaż parku i starych Polic. Jest miejscem wymienianym w zagranicznych opracowaniach, chętnie odwiedzany przez turystów, szczególnie dawnych, niemieckich mieszkańców Polic i pobliskich miejscowości.

Park

Dawny cmentarz, przekształcony w park, emanuje ciszą, imponuje pięknem starodrzewu i innych ciekawych roślin. Występują tu kasztanowce, klony, robinie akacjowe, dęby, białe topole, sosny, świerki, lipy, buki, krzewy dzikich róż, bluszcz i inne rośliny. W porze wiosenno-letniej pojawiają się skupiska kwiatów: zawilców, fiołków i stokrotek. Chroni się tu również ptactwo (wróble, sikorki, kwiczoły) i widywane są wiewiórki.

W parku, poprzecinany alejkami, nie ma zakazów i nakazów. Można wspiąć się na niewielkie pagórki, zejść boczną dróżką do głównej alei, czy nawet wejść na trawiaste przestrzenie. Należy jednak pamiętać, że choć od ostatnich pochówków minęło lat kilkadziesiąt - park wciąż jest dawnym cmentarzem. Schodząc z utartych szlaków stąpamy po dawnych grobach.

Oprac. UM w Policach rok 2010